

TOMASZ TWARDOWSKI

„List” biotechnologów do Pana Prezydenta Bronisława Komorowskiego

Polski nie stać na „błąd zaniechania” nowoczesnych technologii, takich jak informatyka, energetyka jądrowa czy też inżynieria genetyczna. Istnienie produktów genetycznie zmodyfikowanych (potocznie określanych jako GMO) na rynku polskim wynika z zależności między decyzjami podjętymi przez konsumenta, producenta i polityka. Konsument, czyli elektorat, decyduje bowiem o stanowisku wyrażanym przez polityka. Producent natomiast uzależniony jest od wyborów podejmowanych przez konsumenta i handlowca, a działa w ramach aktów prawnych tworzonych przez polityka. Wybór konsumenta jest jego prawem i przywilejem, ale aby był podejmowany świadomie, konieczne jest dostarczenie mu rzetelnej i uczciwej informacji. W trosce o rozwój polskiej biotechnologii profesorowie: Piotr Węgleński (b. rektor Uniwersytetu Warszawskiego), Jerzy Duszyński (dziekan Wydziału II PAN), Stefan Malepszy (przewodniczący Rady Kuratorów Wydziału II PAN), Tomasz Twardowski (przewodniczący Komitetu Biotechnologii PAN) podjęli inicjatywę przygotowania i przedstawienia Panu Prezydentowi Bronisławowi Komorowskiemu w formie „listu” stanowiska odnośnie do GMO, zwłaszcza w rolnictwie i przemyśle rolno-spożywczym. Ponad 100 ekspertów w zakresie biotechnologii (rektorzy i dziekani uczelni prowadzących prace biotechnologiczne, dyrektorzy instytutów i zakładów zaangażowani w realizację prac badawczych, jak również przewodniczący probiotechnologicznych organizacji naukowych) wyraziło pełne poparcie koncepcji i stanowiska zawartego w złożonym „liście”.

13 marca 2013 r. złożyliśmy list w Kancelarii Pana Prezydenta i odbyliśmy obszerną dyskusję z Szefem Kancelarii Prezydenta RP, ministrem Jackiem Michałowskim i ministrem Olgierdem Dziekońskim, sekretarzem stanu w Kancelarii Prezydenta RP. Nasz punkt widzenia spotkał się z pełnym zrozumieniem. Jednocześnie podkreślona była przez Panów ministrów rola społeczeństwa obywatelskiego, konieczność kształcenia i popularyzacji wiedzy opartej na danych naukowych. Brak wiedzy na temat genetycznie zmodyfikowanych organizmów prowadzi do łatwego zastraszenia społeczeństwa potencjalnym zagrożeniem ze strony innowacyjnych rozwiązań w każdej dziedzinie gospodarki, także w gospodarce żywnościowej, nawet jeśli skala tych zagrożeń jest zminimalizowana w efekcie realizowanych prac badawczych.

Prof. dr hab. Tomasz Twardowski, przewodniczący Komitetu Biotechnologii PAN, Instytut Chemii Bioorganicznej PAN, Poznań

Ponizej przedstawiamy Czytelnikom treść złożonego dokumentu.

13.03.2013

W Pan Prezydent
Bronisław Komorowski

Szanowny Panie Prezydencie,

Z wielkim niepokojem obserwujemy nasilające się w Polsce ataki skierowane przeciwko stosowaniu w przemyśle i rolnictwie organizmów genetycznie modyfikowanych (GMO). Są one uzyskiwane na drodze inżynierii genetycznej, dziedzinie nauki i techniki, która stała się podstawą nowoczesnej biotechnologii. Dzięki niej uzyskuje się szczepionki i cenne leki, takie jak insulina i wiele, wiele innych. Inżynieria genetyczna znalazła też zastosowanie w rolnictwie nie tylko w produkcji żywności, ale także w wytwarzaniu bawełny i lnu, etanolu oraz enzymów dla przetwórstwa spożywczego. Dzięki niej tworzy się nowe odmiany roślin, charakteryzujących się pożądanymi przez rolników cechami, takimi jak oporność na szkodniki owadzie, odporność na herbicydy i inne. Odmiany GM są tańsze w produkcji i w kilku przypadkach, takich jak soja czy bawełna, niemal całkowicie zastąpiły odmiany tradycyjne. Ich wyższa plenność będzie miała podstawowe znaczenie w walce z głodem na świecie.

GMO, a w szczególności rośliny GM i sporządzana z nich żywność i pasze, budzą w Polsce ogromne i niczym nieuzasadnione obawy. Sądzimy, że wynikają one raczej z niewiedzy i nie są inspirowane przez konkurujące ze sobą koncerny nasiennicze i paszowe. Twierdzenia, że żywność z roślin GM lub zwierząt karmionych paszami GM, jest szkodliwa i może wywoływać choroby człowieka, nie mają żadnych podstaw naukowych. Wszystkie produkty żywnościowe, podobnie jak i leki, są niesłychanie skrupulatnie testowane przez odpowiednie agencje w Unii Europejskiej i Stanach Zjednoczonych. Te niezależne, finansowane przez rządy, agencje nigdy nie dopuściłyby do obrotu produktów niebezpiecznych dla ludzi i środowiska. Należy oddać sprawiedliwość ugrupowaniom protestującym przeciwko GMO, że dzięki ich działaniom, żywność i pasze GM są testowane wyjątkowo starannie.

Podobnie jak nieprawdziwe twierdzenia o szkodliwości GMO dla zdrowia, należy oddalić obawy, że GMO zagraża środowisku naturalnemu, zubożając różnorodność świata roślin i wypierając tradycyjne odmiany roślin uprawnych. Niestety, w dzisiejszych czasach, w świetle konieczności wyżywienia zwiększającej się liczby ludności naszej planety, nie można rezygnować z rozwijania nowoczesnego, wielkotowarowego rolnictwa. Ten rozwój odbywa się kosztem środowiska naturalnego, ale cena, jaką płacimy za zwiększanie produkcji rolnej, nie zależy od tego, czy uprawiamy rośliny GM, czy

też rośliny tradycyjne. Można nawet twierdzić, że dzięki uprawie roślin GM oszczędzamy środowisko, gdyż nie musimy zajmować pod uprawy tak wielkich przestrzeni, jakie byłyby konieczne przy uprawie roślin mniej wydajnych.

Będąc specjalistami w dziedzinach genetyki, biologii molekularnej, rolnictwa, żywności i zdrowia chcielibyśmy zapewnić Pana, Panie Prezydencie, że z pełną odpowiedzialnością możemy stwierdzić, że GMO nie są czymś szkodliwym i niebezpiecznym, lecz odwrotnie: są niezwykle pożytecznym narzędziem w walce z chorobami i głodem. Deklarujemy naszą gotowość do współpracy w procesie tworzenia przepisów regulujących stosowanie GMO, a także zobowiązujemy się do zwracania bacznej uwagi na wszelkie potencjalne, nawet najmniejsze zagrożenia związane z ich wykorzystywaniem. Sądzimy też, że w obliczu tak poważnych obaw naszego społeczeństwa powinny być w Polsce prowadzone intensywne badania poświęcone opracowaniu nowych odmian roślin GM i monitorowaniu wpływu GMO na zdrowie i środowisko. Taki program badawczy mogłoby zainicjować Narodowe Centrum Badań i Rozwoju. Jesteśmy przekonani, że Polski nie stać na zaniechanie stosowania nowoczesnych technologii, a do takich należy inżynieria genetyczna i uzyskiwane za jej pomocą nowe odmiany roślin i innych organizmów.

**Position paper of Polish biotechnologists
presented to Mr. President Bronisław Komorowski**

GMO is not a danger either for human or environment. In contrary the profit from genetic engineering for entire society is tremendous. Innovative biotechnology is critically important for Polish economy and particularly for agro-food industry. Knowledge based bioeconomy will be the future for our country.

Key words: biotechnology, bioeconomy, Poland

